

LUDZIE

Początki, zmiany, kryzysy

ZAPYTAJ KSIĘDZA

Kto odchodzi do św. Charbela, a kto zostaje?

KARNAWAŁ

Kolędy i kolędniczy

WWW.PARAFIAMAGDALENKA.PL

# MAGDALENKA

Miesięcznik parafii rzymskokatolickiej



28 stycznia 2024 r. nr 177

ISSN 2299-8047



TRUDNOŚCI Z CZYTANIEM BIBLI

## Jak je pokonać?

porady • miniwywiady • cytaty z mądrych książek

## ZAMIAST WSTĘPNIKA

## Wolność słowa w mediach

24 stycznia, we wspomnienie św. Franciszka Salezego, patrona dziennikarzy, Kościół katolicki obchodzi Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu. W tym roku po raz 58. Mimo, że w Polsce ten Dzień jest obchodzony w trzecią niedzielę września, warto przy dzisiejszych zawirowaniach wokół wolności mediów poświęcić temu tematowi kilka wersów.



FOT. ARCHIWUM PRYWATNE

ks. Ryszard Gołąbek, pallotyn

**W**olność mediów uznawana jest za podstawowy element polityki, który pozwala na zachowanie równowagi między rządzonymi a rządzącymi. Oczywiście, w odniesieniu do roli mediów wobec zjawisk i stosunków społecznych, istnieje niebezpieczeństwo ich wykorzystania w celach propagandowych. W szczególności zjawisko to dotyczy wykorzystywania mediów przez władzę publiczną.

Katarzyna Cwynar już w 2015 r. pisała, że *czas współczesny w kulturze europejskiej to bynajmniej nie epoka wartości i idei, ale epoka interesów i konsumpcji dla samej konsumpcji, wygody i sybarytyzmu. [...] W działalności publicznej mężów stanu zastąpili politycy, a właściwie*

*politykierzy, których jedynym celem jest, niezależnie od ceny i sensu tego rodzaju działań, „zdobyć władzę” lub „ją utrzymać”, a sama działalność polityczna jest jedynie „grą o władzę”.*

Media czasami są wykorzystywane do budowania i podtrzymywania systemów gospodarczych, które wspomagają chciwość i żądę. Przykładem tego jest neoliberalizm. Św. Jan Paweł II papież, w dokumencie *Ecclesia in America* przestrzegał: *Oparty na czysto ekonomicznej koncepcji człowieka traktuje zysk i prawo rynku jako jedyne parametry ze szkodą dla godności i poszanowania osoby i narodu. W tej sytuacji środki społecznego przekazu, które winny służyć wszystkim, są wykorzystywane jedynie dla korzyści niewielu.*

Środki społecznego przekazu, które według swego wcześniejszego wzorca, opartego na myśleniu „wedle wartości”, miały pełnić funkcje informacyjne, oświatowe i wychowawcze, przyjęły rolę środków realizacji interesów politycznych czy ekonomicznych. Oznacza to podporządkowanie warstwy informacyjnej przekazu wymogom interesów mocodawców. Stąd zatem, jak się wydaje, całe to zamieszanie wokół wolności słowa. I nie pomoże zapewne odwoływanie się nawet do zapisów konstytucyjnych, których wartość jest interpretowana wg własnego uznania różnych stron sporu. Istnieje zatem pilna potrzeba szybkiego powrotu do podstawowych funkcji mediów „wedle wartości”, by wolność słowa znów stała się prawem, nie pustym hasłem. ■

## Wspólne świętowanie

Okres świąteczno-noworoczny to dobra okazja do wspólnego świętowania. W związku z tym jako wspólnota Nowego Jeruzalem 19 grudnia spotkał się przy stole wigilijnym.

ks. Andrzej Sokołowski



FOT. ARCHIWUM PARAFII (2)

**R**ozpoczęliśmy śpiewem pieśni, następnie dzieliliśmy się opłatkiem w ciszy – według tradycji naszej wspólnoty. Święta to również doskonała okazja, aby nawzajem obdarować się upominkami, ale żeby otrzymać prezent, każdy miał za zadanie zaprezentować swój talent. Prezentowane umiejętności były rozmaite, między innymi śpiew, coś wykonanego własnoręcznie (kaligrafia, szydełkowanie, haft) albo gra na instrumentach. Czas spędziliśmy w atmosferze pełnej śmiechu, bliskości, radości oraz smacznie zastawionego stołu.

Już na początku nowego roku, 5 stycznia 2024, w naszej parafii odbyło się kolędowa-

nie wspólnot, w którym również wzięliśmy udział. Każda grupa śpiewała jedną kolędę lub pastorałkę. Pojawiały się i te bardziej znane i mniej znane. Reprezentacja naszej wspólnoty wykonała radosną pastorałkę opowiadającą o pierwszym cudzie Pana Jezusa w Kanie Galilejskiej: „Mesyjasz przyszedł na świat prawdziwy”. ■



# Trudności z czytaniem Biblii i jak sobie z nimi radzić

Znajomość Pisma świętego, a zwłaszcza Starego Testamentu, jest na ogół w Polsce, także wśród ludzi wierzących – bardzo ograniczona. Zastanawiamy się z czego to wynika.

Barbara Habich

**D**la niektórych Biblia jest niezrozumiała ze względu na archaiczny język, pełny zawiłych nazw, starożytnych historii, scen okrucieństw, zbrodni, zemsty, niektórych nawet z rozkazu Boga. Tak właśnie wiele osób myśli o Biblii. I chociaż w wielu domach są egzemplarze różnego formatu, często bogato zdobione, to najczęściej kurzą się na półkach. Prawie nikt do nich nie zagląda, bo nie widać żadnej korzyści, którą mogłaby przynieść ta lektura. Dla niektórych czytanie Pisma świętego może być zmaganiem się ze słownictwem, kulturą, której nie znamy i to może być trudne. Nie ukrywają tego. Tymczasem Pismo święte jest jak instrukcja życia. Jeśli pragnę wiedzieć, jak mam żyć, czego unikać, to je czytam. Jak więc czytać, aby się nie zniechęcić?

## Oswojone na początek

Najczęściej lekturę Pisma św. doradza się rozpoczęciem od Ewangelii, dlatego że z tymi tekstami jesteśmy osłuchani najbardziej. Są komentarze w homiliach, więc przeciętny czytelnik ma jakieś pojęcie, o co w nich chodzi. W nich też zawarty jest klucz do całej Biblii. Bibliści z kolei radzą osobom nie znającym prawd wiary, zacząć od ksiąg mądrościowych Starego Testamentu. Na przykład od Księgi Przysłów. Tam są rady dla każdego, chociaż są dostosowane do ludzi tamtego okresu.

Bywają w życiu takie momenty, a czasami i dłuższe okresy, kiedy czujemy się zagrożeni, niespokojni, nielubiani, a nawet bardzo samotni. I tak, jak mówił Bóg do Jeremiasza, Pan Jezus do Piotra, Anioł do Maryi i do Józefa we śnie: *nie bój się*, tak samo Bóg mówi do każdego z nas: *nie bój się, bo jestem z tobą*. W sumie 365 razy. To trochę, jakby Pan Bóg

chciał, żebyśmy te słowa przypominali sobie codziennie przez cały rok.

Wielokrotnie zostaje wyrażone przekonanie, że Bóg potrafi ocalić człowieka, nawet z rąk najsilniejszego wroga. Tę myśl trafnie wyraża Księga Przysłów: *Strach przed człowiekiem jest sidłem, a kto Panu zaufa jest bezpieczny* (Prz 29, 25).



FOT. PIXABAY

Niekiedy strach bywa przygniatającym ciężarem, gdy wydaje się, że znikąd nie nadchodzi ratunek. W tym przypadku psalmista prosi Boga: *Boże, wysłuchaj głosu mego, gdy się żalę, zachowaj me życie od strachu przed wrogiem* (Ps 64, 2). Gdy odczuwamy lęk o przyszłość, o zdrowie, przeżywamy załamanie nerwowe, poznajemy niezwykłą moc Słowa Bożego i jak potężną mamy ochronę. Dlaczego mamy przestać się bać? Nie dlatego, że jesteśmy silni, odważni, pewni siebie, ale dlatego, że jesteśmy dziećmi Bożymi, a to daje większą siłę, odwagę i radość życia.

## Powoli przyswajalne

Pismo święte nie jest księgą, która spadła z nieba. Jest to stopniowy zapis dialogu Boga z człowiekiem, gdzie na przestrzeni wieków Bóg powoli objawia prawdę o sobie. Dlaczego? Bo, żeby być z kimś w relacji, prowadzić dialog, trzeba go znać. Historie ze Starego Testamentu o Mojżeszu, Abrahamie, Jakubie, Hiobie są bardzo przydatne. Możemy w nich zobaczyć, w jaki sposób Bóg wchodzi w relację z człowiekiem. Jak stawia go w sytuacjach nieprzewidywanych. To nas uczy życia z Bogiem, by nie doznać zaskoczenia w naszej osobistej relacji z Nim.

Biorąc Pismo święte do rąk, już powinniśmy nastawić się na spotkanie. Ja przychodzę na spotkanie z Nim, a On czeka na spotkanie ze mną. A wtedy czytam, by Go poznać. Kiedy czytamy Pismo święte, nie możemy pozwolić, żeby Słowo zostało zapomniane. Pan Jezus przypomina o tym bardzo wyraźnie w przypowieści o siewcy. Słowo zostało zasiane, a przyszedł szatan i porwał to Słowo. Trzeba zabrać ze sobą jakiś fragment Pisma. Pomyśleć o nim, a potem wcielić je w życie. Bóg, jako siewca, z nadzieją je sieje i ma nadzieję, że do nas trafi. Pan Bóg dobrze nas zna i każdy czytając Słowo, dostaje to, czego w tym momencie życia najbardziej potrzebuje.

Jakże poruszające są takie chwile, gdy jakieś zdanie, które słyszeliśmy setki razy, nagle okazuje się, że jest odpowiedzią Boga właśnie dla mnie. Nawet dla takich chwil warto wsłuchiwać się w Pismo święte, dla takich wyraźnych dla nas odpowiedzi. To, co nam się przydarza, zaczynamy rozumieć w inny sposób niż dotąd. Na przykład, na spacerze zaczynamy widzieć piękno świata, czuć ukrytego w nim Stwórcę i jego Słowo. On nie roztrząsa naszych błędów, ale mówi do nas: *Wstań, dasz radę!* ■

## DUCHOWOŚĆ



Dlaczego czytanie słowa Bożego jest tak ważne? Zakonnik, autor wielu książek na ten temat, Krzysztof Wons pisał, że Biblię warto otwierać, bo jest najważniejszą książką naszego życia, w której Bóg opowiada nasze historie.

Małgorzata Dybalska

**B**óg pragnie nieustannie nawiązywać z nami kontakt. Chcemy mieć udział w naszym życiu. Pismo święte zostawił nam nie tylko po to, aby objawić nam siebie, ale także, aby objawić nam nas samych. Słowo Boga mówi do nas i o nas. Uczy nas patrzeć na siebie nawzajem oczami Boga i ukazuje nam, kim jesteśmy w oczach Boga. Św. Paweł mówi że: *Ojciec wybrał nas przed założeniem świata, abyśmy byli święci i nieskalani przed Jego obliczem* (Ef 1, 4). Powinniśmy zatem wiedzieć, kim jesteśmy dla Boga, czyli, jakie jest nasze prawdziwe „ja”. Możemy powiedzieć, że jedną z naszych misji życiowych jest nieustanne poszukiwanie własnego „ja”. Poszukujemy prawdy o swojej wartości, a jeśli jej nie znajdziemy, ryzykujemy że będziemy nieszczęśliwi. Jak mówi o. Krzysztof Wons poznawanie siebie jest *naszym świętym obowiązkiem*.

### Jak w lustrze

Słowo Boga obejmuje całe życie człowieka. Kiedy zaczynamy się modlić i stajemy przed Bogiem „tu i teraz”, to

stajemy również z bagażem naszej historii i pragnieniami, oczekiwaniami związanymi z przyszłością. Słowo obejmuje również wszystkie uwarunkowania człowieka i relacje do Boga, do innych, siebie i otaczającego świata. Ukazuje różnice między tym, kim być powinniśmy zgodnie z zamiarem Boga, a tym, kim faktycznie jesteśmy. Stawia nas w prawdzie oraz potwierdza nasze dobre myśli, pragnienia, decyzje, czyny.

### Jakość słuchania

Jezus nas poucza: *Uważajcie więc, jak słuchacie* (Łk 8, 18). Wypowiada te słowa w przypowieści o ziarnie zasianym w ziemi. Jakość życia zależy od jakości słuchania. Często słyszymy od księży, braci i siostr zakonnych, osób głębokiej modlitwy oraz wiemy również z zapisów wielu świętych, że takie życie, jakie słuchanie Słowa Bożego, takie nasze życie, jaka nasza modlitwa. Słuchanie Słowa Bożego wymaga wyciszenia, otwartości i wewnętrznej wolności. Redaktor Listu do Hebrajczyków mówi: *Żywe jest słowo Boże, skuteczne i ostrzejsze niż*

*wszelki miecz obosieczny, przenikające aż do rozdzielenia duszy i ducha, stawów i szpiku, zdolne osądzić pragnienia i myśli serca* (Hbr 4, 12). Słowo Boże ujawnia zamysły naszych serc, sposób myślenia, wartościowania, działania, życia, nasze reakcje. Słowo osądza całe nasze życie: przeszłe, teraźniejsze i przyszłe. Dotyka konkretnych sytuacji i problemów.

### Przygotowanie

Według św. Ignacego, jeżeli medytacja będzie dobrze przygotowana i poprzedzona wewnętrznym wyciszeniem, to nasza uwaga zwróci się spontanicznie ku pewnym określonym treściom, słowu, zdaniu czy myśli. Niekiedy modlimy się dość długo, ale nie widzimy większych owoców naszej modlitwy. Wypływa to często z braku przygotowania. Modlitwę traktujemy jako fragment dnia, z trudem wyrwany z codziennych zajęć i wiru życia. Brakuje nam czasu na jej przygotowanie i na wyciszenie (S. Biel).

### Skupienie uwagi

Często praktykowanym i dobrym sposobem wyboru słowa Bożego jest odwołanie się do czytań z liturgii Mszy św. Możemy również wybierać inne teksty, w zależności od problemów jakie przeżywamy, naszych potrzeb, oczekiwań. Jest to dla nas ogromną pomocą duchową i darem Boga dla nas! Rekolekcjoniści zalecają jednak, abyśmy w codzienności rozpoczynali od tekstów łatwiejszych, np. od Ewangelii, a dopiero w miarę doświadczenia, przechodzili do trudniejszych i do Starego Testamentu. Podkreślają również, abyśmy starali się nie tylko poznawać treść, ale niejako wewnętrznie ją smakować. Dodają, że skupianie uwagi przez dłuższy czas nad fragmentem Biblii już jest modlitwą. Wtedy właśnie wsłuchujemy się w słowa, za którymi stoi sam Bóg i które należą do Niego. Próbujemy wychwycić z niego to, co najistotniejsze dla nas, co nas zastanawia, czy niepokoi. Jeśli miewamy trudności, nie należy się zniechęcać, bo zawsze możemy prosić o pomoc Ducha Świętego, który będzie wspomagał w *blaganiach, których nie można wyrazić słowami* (Rz 8, 26). Pamiętajmy również, że modlitwę i słuchanie Słowa Bożego doskonalili się poprzez praktykę. ■

# Stary Testament – historia miłości Boga do człowieka

Biblia jest zbiorem pism natchnionych przez Boga, a spisanych przez człowieka. Jest Słowem Objawionym i Objawiającym, którego najdoskonalszą pełnią jest Chrystus – Syn i Słowo Boga. Stanowi depozyt wiary. Jest księgą nad księgami. Skarbnicą, z której człowiek winien czerpać Życie, a którego Biblia jest źródłem.

Monika Burkacka, teolog

**K**to choć raz zaczerpnął ze źródła Prawdy jakim jest Pismo święte, nie rozstanie się z nim już nigdy. Biblia jest istotnie Słowem Życia. Słowem, które ma moc i przemienia. *Żywe bowiem jest słowo Boże, skuteczne i ostrzejsze niż wszelki miecz obojętny, przenikające aż do rozdzielenia duszy i ducha, stawów i szpiku, zdolne osądzić pragnienia i myśli serca* (Hbr 4, 12).

## Biblia a Pismo święte

Biblia to określenie pochodzące ze starożytności. Dotyczyło źdźbła papirusu i było określeniem księgi. Termin „Pismo święte” pojawia się w Nowym Testamencie i dotyczy on ksiąg Starego Testamentu. W znaczeniu tradycji hebrajskiej, testament (*berit*) to przymierze (przetłumaczone jako gr. *diatheke*). Dzisiaj jednak stosujemy te określenia zamiennie.

Na Stary Testament składa się 46 ksiąg o charakterze historycznym, pouczeń, prorocत्व. Dzielimy je na: historyczne (np. Księga Wyjścia, Samuela, Królewska), prorockie (np. Ozeasza, Amosa) oraz mądrościowe nazywane także dydaktycznymi (np. Księga Przysłów, Mądrości, Psalmów).

## Przekaz ustny i forma pisana

Pierwszą formą przekazywania treści związanych z tradycją opisaną na kartach Starego Testamentu była forma ustna, czyli opowiadania przekazywane z pokolenia na pokolenie.

Treść spisana na przestrzeni setek lat przez wielu autorów miała pierwotnie formę zapisków, które z biegiem czasu przybrały formę ksiąg w językach aramejskim oraz hebrajskim. Wyjątek stanowi Księga Mądrości (najmłodsza księga Starego Testamentu) oraz 2 Księgi Machabejskie, które powsta-



FOT. PIXABAY

ły w języku greckim, dalekim jednak od klasycznej greki, ale przenikniętym semityzmami, czasami nawet nie tłumaczonymi.

W oryginale, teksty ksiąg Starego Testamentu nie mają podziałów na rozdziały, wersety. Dodatkowo, w celu zaoszczędzenia materiału piśmienniczego stosowano metodę tzw. *scriptio continua*, czyli słowo przy słowie. Pismo święte spisywane było na tablicach kamiennych, glinianych czy ostrakonach (skorupkach popękanych glinianych naczyń), na których pisano przy pomocy ryłka i młotka. Stosowany był także pergamin oraz papirusy. Pierwsze formy ksiąg przyjmowały kształt zwoju (stosowane do dziś w synagogach). Pozwalało to na zachowanie ciągłości pisma. Dodatkowo były zwinięte i zszyte.

## Treść Starego Testamentu

Treść ksiąg Starego Testamentu opisuje czasy od chwili stworzenia świata przez Boga, poprzez okres patriarchów – czyli od Abrahama do Mojżesza (ok. XVIII-XIII w. przed Chr.) i wyjście Narodu Wybranego z Egiptu (poł. XIII w. przed Chr.). Następnie zakończenie wędrówki przez pustynię

i dojście do Ziemi Obiecanej (koniec XIII w. przed Chr.), okres sędziów i monarchii (XI w. przed Chr.). Czas zjednoczonego królestwa (Król Dawid i Salomon) ok. 1000-930 r. przed Chr., a następnie królestwa podzielonego, czyli do roku 722 przed Chr. Po nim nastąpiły kolejno okresy panowania imperium asyryjskiego (poł. VIII – koniec VI w. przed Chr.) i babilońskiego (do 539 r. przed Chr.) oraz okres persko-hellenistyczny (koniec VI – początek II w. przed Chr.), a następnie rzymski.

## Natchnienie biblijne – autorstwo

W kwestii autorstwa Starego i Nowego Testamentu, odwołujemy się do konstytucji dogmatycznej o Objawieniu Bożym *Dei Verbum*, w której czytamy: *Prawdy przez Boga objawione, które są zawarte i wyrażone w Piśmie świętym, spisane zostały pod natchnieniem Ducha Świętego. Albowiem święta Matka – Kościół uważa na podstawie wiary apostoelskiej księgi tak Starego, jak Nowego Testamentu w całości, ze wszystkimi ich częściami za święte i kanoniczne dlatego, że spisane pod natchnieniem Ducha Świętego* (por. J 20, 31, 2 Tm 3,1 6, 2 P 1, 19-21, 3, 15-16) *Boga mają za autora i jako takie zostały Kościołowi przekazane* (KO 11).

Natchnienie biblijne nie jest zwykłym stanem sprawczości twórczej, talentem czy zdolnością do tworzenia. Jest bezpośrednim, pozytywnym i nadprzyrodzonym wpływem Boga na umysł i wolę piszącego.

*Lecz ponieważ Pismo św. powinno być czytane i interpretowane w tym samym Duchu, w jakim zostało napisane, należy, celem wydobycia właściwego sensu świętych tekstów, nie mniej uważnie także uwzględnić treść i jedność całej Biblii, mając na oku żywą Tradycję całego Kościoła oraz analogię wiary* (KO 12). ■

## CZYTANIE BIBLIJ

# Miniwywiady wśród parafian

Ostatnio poprosiłam naszych parafian w różnym wieku o podzielenie się ich doświadczeniem obcowania ze Słowem Bożym na co dzień. Ufam, iż znajdziemy w tych świadectwach inspirację dla pogłębienia własnego życia duchowego.

Marlena Rowińska

**1** Dla mnie Pismo Święte jest drogowskazem, którą ścieżką w życiu podążać. Jest dla mnie ważne.

**2** Nowy Rok dla wielu z nas jest okazją do wyznaczania sobie nowych celów na cały rok. Nie zawsze udaje mi się wytrwać w tych postanowieniach, więc w tym roku podchodzę do tego z dużą ostrożnością. Jednym z moich założeń na ten rok jest powrót do regularnego czytania Pisma św. Z jakiego powodu? Przede wszystkim dlatego, że kiedy zaczynam dzień od przeczytania nawet małego fragmentu, zapraszam Pana Jezusa do swojej codzienności,

**4** Kiedy śpiewam psalm w kościele na Liturgii Słowa, to wyjątkowy czas łaski i zatrzymania w Słowie Pana, zatrzymania, które mogłoby trwać, które brzmi w ciszy pomiędzy wersami, które ma moc, które przenika swą treścią. To Słowo, które mnie czyta i przenika, i staje się żywe dla mnie i we mnie...

**5** Biblia stoi na wierzchu, często przechodzę obok, choć dziś tak łatwo złapać za telefon. Nie trzeba szukać adresów, czytania są szybko i pod ręką. Jednak inną ma moc Słowo na papierze, Pismo Święte trzymane w ręku jest jak dziecko nowonarodzone, bo to Słowo rodziło i rodzi mnie do życia...

to Słowo ma moc dopiero wtedy, kiedy dotyka serca. Przystaje być suchą literą...

**7** Czytamy Ewangelię w ramach codziennej modlitwy rodzinnej. Bo wiara rodzi się ze słuchania. Ufamy, że dzieci będą miały Ewangelię we krwi..., w jednym palcu...

**8** To, co przychodzi mi dużo łatwiej dzięki temu, że zaczynam dzień od czytania Pisma Świętego, to wdzięczność. Docenianie tego co posiadam i dziękowanie za to, czego doświadczam, choć nie zawsze rozumiem od razu sens tego, co się wokół mnie dzieje, to ufam, że Pan ma wobec mnie najlepszy plan.

**9** Słowo Boże pozwala mi spojrzeć lepiej na siebie, innych i świat oczami Boga. Pozwala mi bardziej rozumieć siebie.

**10** Słowo Boże uczy mnie życia w prawdzie, stawania w prawdzie i relacji z Kimś, Kto mnie najbardziej kocha.

**11** Na początku mojej drogi nawrócenia, kiedy wstąpiłam z mężem do wspólnoty Domowego Kościoła, dostaliśmy od małżeństw z kręgu na 10 rocznicę ślubu nasze pierwsze Pismo Święte. Nie pamiętam, abym wcześniej czytała Biblię, słuchałam jedynie fragmentów, z większym lub mniejszym skupieniem podczas sporadycznego uczestnictwa we Mszy św. Doradzono mi, abym na początek zaczęła od Nowego Testamentu. Czytając po kolei cztery Ewangelie i wszystkie listy św. Pawła, byłam oszołomiona tym, jak wiele znajdowałam drogowskazów i odpowiedzi na nurtujące mnie pytania. Słowo wnosi w moją codzienność pokój, daje nadzieję, pomaga odnajdywać drogę do Boga, wskazuje, co jest ważne w życiu. Jest dla mnie spotkaniem z żywym, kochającym Bogiem. Pragnę żyć Bożym Słowem. ■



FOT. PIXABAY

do tego, aby towarzyszył mi w tych miłych, radosnych chwilach, a jednocześnie wiem, że jest ze mną również wtedy, kiedy jest trudno, kiedy zmagam się z różnymi zadaniami i dylematami.

**3** Dla mnie niezwykle są momenty, kiedy czytam lub słucham setny raz jakiegoś znanego fragmentu i nagle, jakby wychodzą ku mnie z tego tekstu słowa, na które nigdy wcześniej nie zwróciłem uwagi i stają się żywym Słowem, które nawadnia moją duszę, zaczyna mi towarzyszyć w tych chwilach, które aktualnie przeżywam...

Podkreślone dawno fragmenty wracają przed oczy wciąż tak aktualne... Nie jestem w stanie przejść mimo wszystko obojętnie...

**6** Ciągle zabieram się do przeczytania Pisma Świętego od deski do deski. Ja, katolik, powinienem znać podstawy naszej wiary i sypać z rękawa cytatami, jak robią to na przykład Świadkowie Jehowy. Chociażby po to, by mieć swój głos w dyskusji, mieć argumenty, być świadomym wierzącym. Posiłkuję się różnymi interpretacjami Słowa Bożego, by lepiej je rozumieć. Jednak wiedza to nie wszystko, bo widzę, że

# Nowa parafia i jej zasięg

Zapytaliśmy Księdza Proboszcza, mieszkańcy których miejscowości i ulic zostają w parafii w Magdalence, a którzy są przeniesieni do powstającej parafii św. Charbela w Lesznowoli?

Odpowiada: ks. prob. Mirosław Cholewa

**N**ajpierw krótka historia. Dziewiętnasty rok jestem proboszczem w parafii św. Marii Magdaleny w Magdalence. Na początku pobytu, dosyć szybko zorientowałem się, że dla dobra wiernych było by wskazane, aby w Lesznowoli powstała niezależna parafia.

## Potrzeba

W pierwszych latach swojej posługi zacząłem się rozglądać za ziemią pod przyszły kościół. Było kilka propozycji, z których zwłaszcza jedna wydawała się optymalna. Podjąłem rozmowy z właścicielem, przeprowadziłem rozeznanie wśród radnych parafialnych, kilkakrotnie przyjeżdżał na wizję lokalną ekonom Archidiecezji Warszawskiej. Jednak ostatecznie wówczas władza archidiecezjalna nie potwierdziła lokalizacji i potrzeby tworzenia parafii.

Po kilku latach rozpocząłem starania o założenie liceum katolickiego i wybudowanie odpowiedniego gmachu dla szkoły. Aby częściowo sfinansować budowę liceum uzyskałem aprobatę rady parafialnej, a następnie zgodę arcybiskupa Kazimierza Nycza na sprzedaż jednej działki ziemi parafialnej. Budynek powstał w latach 2013/14 i szkoła coraz bardziej się rozwijała, co poza normalnym duszpasterstwem absorboowało znacznie mój czas.

## Pomysł

Około 5 lub 6 lat temu temat tworzenia parafii w Lesznowoli wrócił po mojej rozmowie z ks. Arturem Felszerem, który był zainteresowany podjęciem się takiego dzieła. Zgłosiłem taką propozycję zarówno księdzu kardynałowi, jak i ekonomowi. Początkowo nie było decyzji, aż nagle dwa lata temu w maju 2022 r., przy okazji 20-lecia budynku szkoły podstawowej im. Jana Pawła II, sprawa nabrała rozpędu. Odwiedziłem z ks. kardynałem Kazi-



FOT. ANDRZEJ STOKOWSKI

mierzem Nyczem kaplicę w Lesznowoli, pokazałem mu, jak dynamicznie rozwija się budownictwo mieszkaniowe w tej okolicy i nastąpiła decyzja. Ks. Artur Felszer został skierowany do naszej parafii jako wikariusz, z zadaniem, by organizować duszpasterstwo przy istniejącej kaplicy filialnej w Lesznowoli.

## Działanie

Podjął on wówczas kilka ważnych decyzji: sam zaczął katechizować dzieci do I-szej Komunii św., rozpoczął regularne nabożeństwa przy kaplicy, wziął na patrona św. Charbela, zaczął chrzczyć dzieci, prawie samodzielnie odwiedził po koledzie wiernych z Lesznowoli itd.

W ciągu roku udało mu się zgromadzić w duszpasterstwie przy kaplicy znaczną liczbę wiernych i nastąpił kolejny krok formalny, gdyż kaplica zyskała pewną autonomię, stając się rektoratem z możliwością prowadzenia niektórych ksiąg kancelaryjnych. Obecnie ks. Artur podejmuje starania o uzyskanie ziemi pod kościół. Staramy się go w tym wspierać w Kurii

Metropolitalnej Warszawskiej, aby formalnie zostały określone granice nowo tworzącej się parafii, nawet jeszcze przed uzyskaniem ziemi.

## Plany

Nowa parafia w Lesznowoli będzie prawdopodobnie wydzielona terytorialnie z kilku okolicznych parafii, ale najwięcej wiernych przejdzie z naszej parafii, łącznie z istniejącą już kaplicą i działką, na której ona stoi oraz część wiernych z parafii Zesłania Ducha Świętego w Starej Iwicznej, być może będą jeszcze dołączone niektóre miejscowości z parafii w Raszynie i Dawidach. Decyzje jeszcze nie zapadły i granice jeszcze nie zostały określone, ale ufajmy że to wkrótce nastąpi.

Z naszej parafii prawdopodobnie odjedzie Lesznowola Wieś i Lesznowola Pole, poza tymi ulicami, które wyraźnie ciągną do Magdalence (jak choćby ul. Końcowa, czy ul. Gąski). Zasadniczo cała Wilcza Góra pozostanie w granicach parafii w Magdalence, a tylko niektóre części Wilczej Góry, które są poza trasą szybkiego ruchu od strony Piaseczna, czyli ul. Polnego Wiatru i osiedla zamknięte na ul. Żwirowej prawdopodobnie przejdą do nowej parafii w Lesznowoli.

## Współpraca

Jednak pamiętajmy, że określenie granic parafii, nie oznacza, iż ktoś nie może uczestniczyć w parafii św. Charbela lub św. Marii Magdaleny, chociaż będzie mieszkał i przynależał terytorialnie do tej drugiej. Wspólny pozostanie także cmentarz dla obu parafii.

Mamy umowę z ks. Arturem, że nawet po określeniu granic podobnie będzie ze wzajemnym korzystaniem ze służby Bożej i posługi sakramentalnej, jedynie formalności małżeńskie trzeba będzie załatwiać u siebie w parafii oraz po zaświadczenia trzeba będzie zwracać się do swojej parafii terytorialnej.

Mam nadzieję, że najbliższy rok przyniesie zarówno określenie granic nowej parafii, jak i uda się pozyskać ziemię pod kościół, by w dalszym ciągu rozwijać duszpasterstwo w tym miejscu. ■

W KARNAWALE



FOT. WWW.POLONA.PL (3)

# Kolędy i kolednicy

Termin „kolęda” wywodzi się najprawdopodobniej od łacińskiego słowa *calendae*, oznaczającego pierwszy dzień miesiąca. Jako nazwa pieśni bożonarodzeniowej pojawia się w XVII wieku. Ojczyzną kolęd, podobnie jak jasełek, były Włochy. Pierwsze jasełka miał zorganizować w 1224 roku, w Greccio święty Franciszek.

Maja Bobrowska

Zgodnie z polskim zwyczajem okres śpiewania kolęd rozpoczyna się od wieczerzy wigilijnej, a w liturgii Kościoła – od Mszy zwanej pasterką, odprawianej o północy, w noc Bożego Narodzenia. Kolędy śpiewamy do święta Chrztu Pańskiego (niedziela po 6 stycznia), ale w polskiej tradycji dopuszcza się ich śpiewanie do 2 lutego, święta Ofiarowania Pańskiego, zwanego świętem Matki Bożej Gromniczej.

## Od średniowiecza do Oświęcimia

Najstarsze znane polskie kolędy, przełożone z kancjonałów czeskich i łacińskich, pochodzą z XV w. Zalicza się do nich kolędy: „Zdrav bądź Królu Niebieski” (rękopis z 1424 roku) czy kolędę „Anioł Pasterzom mówił” (przetłumaczona z oryginału łacińskiego). W XVII i XVIII wieku rozwinęła się gwałtownie polska twórczość kolednicza. Powstały najpiękniejsze kolędy polskie, o dużej wartości literackiej i muzycznej m.in. kolęda „W żłobie leży” (tekst ułożony przez Piotra Skargę, a melodia nawiązuje do poloneza koronacyjnego króla Władysława IV). W XVIII wieku powstały m.in.: „Gdy śliczna Panna syna kołysała”, „Jezus

malusieńki”, „Ach ubogi żłobie”, „Tryumfy Króla Niebieskiego”, „Gdy się Chrystus rodzi” czy „Mędrcy świata”. W 1792 roku Franciszek Karpiński napisał najstynniejszą polską kolędę, opartą na melodii poloneza, „Bóg się rodzi”.

Oprócz kolęd, powstawały też pastorałki z wątkami ludowymi, które śpiewano głównie podczas obchodów koledniczych, zabaw, świątecznych spotkań. Jak pisał w 1911 r. Jan Kaszycki *Mają inne narody kolędy, ale tak pięknych jak nasze, nie ma na całym świecie. Włoch lubi w kolędach pieśczołliwość, Niemiec daje w nich nauki i upomnienia. My, Polacy, śpiewając swoje kolędy, cieszymy się tylko i radujemy z Narodzenia Bożego, a poufalimy się z Bożą Dzieciną i Jego świętą Matuchną i Józefem starym. (...) Ta naiwna poufałość sprawia, że w kolędach jest tyle ciepła, że tak lubimy je śpiewać, począwszy od dzieci, a skończywszy na dorosłych, poważnych mężczyznach.* Powstawały jednak i smutne kolędy, jak XIX-wieczna „Mizerna cicha, stajenka licha” autorstwa Teofila Lenartowicza, czy oświęcimska kolęda z czasów II wojny „Nie było miejsca dla Ciebie”.

## Parobcy, żacy i czeladnicy

Od wigilii, aż do drugiego lutego, od domu do domu, chodzili kolednicy. Kilku, a czasami nawet kilkunastoosobowe grupki dzieci i młodzieży, przeważnie z najbiedniejszych domów i młodzi parobcy, a w miastach ubodzy terminatorzy i czeladnicy, młodzież z przedmieść i studenci, zwani żakami. Pozdrawiali gospodarzy, wygłaszali lub wyśpiewywali swe świąteczne i noworoczne życzenia powodzenia i urodzaju, niekiedy odgrywali różne zabawne scenki, a nawet całe przedstawienia. Na koniec prosili o datek”. Pierwsze polskie wzmianki o kolednikach pochodzą z XVI w. W różnych częściach Polski, w obchodach koledniczych brały udział różne postaci. Najpopularniejsze były obchody z turoniem – dziwaczny, rogatym stworzeniem z ogromną kłapiącą paszczą, którego prototypem, prawdopodobnie, był tur. Niemal równie popularne były obchody z kozą. Były też obchody z konikiem (kobyłką) i oczywiście z gwiazdą koledniczą, symbolizującą gwiazdę, która pojawiła się nad stajenką w Betlejem. ■



# Grudzień pełen wydarzeń

Dobroczynność, kolędowanie, teatr, trening poloneza, szkolenie nauczycieli, a przy tym normalna nauka w szkole i do tego próbne matury.

Dorota Koprowska, dyrektor KLO w Magdalence

● **13 grudnia** zamieniliśmy się w świętych Mikołajów. W ciągu dnia uczniowie przygotowali stoiska ze słodyczami i, częstując się wzajemnie, zbierali fundusze na pomoc dla rodziny zastępczej i domu małego dziecka. Uczniowie i nauczyciele przygotowali paczki, które trafią do potrzebujących dzieci. Koordynatorem akcji był samorząd uczniowski pod opieką p. Kingi Bysko. Wieczorem rada rodziców zorganizowała kiermasz na rzecz rozwoju naszego liceum. Wszystkim darczyńcom serdecznie dziękujemy :)

● **15 grudnia** klasa 2a naszego liceum odwiedziła Teatr Polski im. Arnolda Szyfmana w Warszawie. W ramach programu „Kulturalna szkoła na Mazowszu” uczniowie obejrzeli premierowy spektakl „Antygona” na podstawie sztuki Sofoklesa w reżyserii Piotra Kurzawy i przekładzie Antoniego Libery. Ten wymagający repertuar był sposobnością do spojrzenia na lekturę szkolną z perspektywy bezpośredniego kontaktu z żywym słowem i przekazem interpretacyjnym aktorów na deskach teatru.

● **22 grudnia** rozpoczął się wspólnym kolędowaniem w kościele. W atmosferę zbliżających się Świąt wprowadziły nas tradycyjne kolędy w tym „Cicha noc” w językach nauczanych w naszej szkole: angielskim, francuskim, niemieckim i hiszpańskim. Wszyscy włączyli się w śpiew szkolnej scholii. Z ambony popłynęły piękne i wartościowe życzenia świąteczne od księdza proboszcza Mirosława Chole-



Uczniowie klas trzecich pod kierownictwem księdza Kamila Mianowskiego zorganizowali świąteczną „Familiadę”, uczniowie kontra nauczyciele.



„Antygona” w Teatrze Polskim im. Arnolda Szyfmana w Warszawie.

wy i pani dyrektor Doroty Koprowskiej, która przypomniała wszystkim o nadrzędnej roli miłości w przeżywaniu tajemnicy Bożego Narodzenia. Potem przyszedł czas na życzenia i wspólne świętowanie w klasach. Było i smacznie, i refleksyjnie dzięki tradycji dzielenia się opłatkiem. W tym roku uczestniczyliśmy też w wyjątkowym wydarzeniu artystycznym organizowanym przez klasy trzecie pod kierownictwem księdza Kamila Mianowskiego. Była to formuła świątecznej „Familiady”, gdzie do wspólnej zabawy stanęła drużyna reprezentująca nauczycieli i uczniów. Show było kompletne, nie zabrakło dowcipu w stylu Karola Strasburgera, dobrej świątecznej muzyki w wykonaniu uczniowskiego bandu, skaczących „żywych rzepek” oraz świątecznych wspomnień uczestników. Zabraliśmy dzięki nim dużą dawkę dobrego humoru na świąteczny czas.

● **10 grudnia** nauczyciele mieli drugie szkolenie wdrożeniowe z czterech planowanych jeszcze w tym roku szkolnym w ramach programu „Krytyczne myślenie”. Poznajemy i wdrażamy metodykę nauczania opracowaną przez gdański „Instytut Krytycznego Myślenia”.

● **Cały grudzień** był bardzo bogaty w wydarzenia, ale nie zapomnieliśmy o sprawach najistotniejszych w szkole, czyli o nauce. Maturzyści sprawdzali swoją wiedzę i umiejętności pisząc aż trzy próbne matury. Były to egzaminy z Operonem, z CKE i z Nową Erą. Zgodnie z zasadą: „w znajomości naszych błędów tkwi nasza siła” pomogą przygotować do majowego egzaminu i osiągnąć wynik, który pozwoli naszym uczniom dostać się na wymarzone studia.

● **W wolnych chwilach**, na w-fie maturzyści przygotowują się do studniówki, ćwiczą poloneza na korytarzu szkolnym, w balonie i nawet na podwórku przed szkołą. ■

## LUDZIE

# Początki, zmiany, kryzysy

Wszystkie początki w naszym życiu powodują trudności i kryzysy. Wiek dojrzewania, wchodzenie w dorosłość, późna dojrzałość, starość.

Justyna Krzywicka

**P**ierwszy krok. Większość z nas miała pewnie okazje być świadkami, kiedy dziecko pokonało swój pierwszy krok. Wiemy, jak olbrzymie jest to wyzwanie i jaką sprawia radość rodzicom tego dziecka i innym jego bliskim. Różne „pierwsze kroki” będą towarzyszyły temu małemu człowiekowi przez całe jego życie. Będzie musiał się z nimi zmierzyć na każdym nowym jego etapie.

## Początki w szkole

Często sytuacje, z którymi przychodzi nam się zmierzyć po raz pierwszy mogą wywoływać stres i niepewność. Jednym z takich przykładów jest pójście do szkoły. Niby jest to oczywistością, ale też wielką niewiadomą. Możemy sięgnąć pamięcią do naszych początków w szkole, kiedy nie mieliśmy pewności jak będzie, czy znajdziemy osoby, dzięki którym z uśmiechem będziemy pojawiać się w szkole każdego dnia, czy spotkamy mądrych i miłych nauczycieli. Takich lub podobnych pytań każdy z nas miał na pewno wiele. Pytania te zazwyczaj mogły się pojawiać przy wielu pierwszych zdarzeniach w naszym życiu. Pierwszej pracy, pierwszej lekcji jazdy samochodem czy pierwszej randce.

## Pierwszy krok jest raz

Potem nasze życie się zmienia, staramy się udoskonalać, dążymy do bycia idealnym. Dokonujemy wyborów. Każdy z tych wyborów niesie ze sobą konsekwencje. Nie zawsze są one pozytywne. Konsekwencją niektórych naszych decyzji mogą być kryzysowe sytuacje. Kryzys – to słowo kojarzy się bardzo źle. Człowiek jest przekonany o własnej doskonałości. I kiedy jest w kryzysie, kieruje swoje pretensje do Boga, obwiniając Go za całe zło tego świata. A to podstawowy błąd. Na potwierdzenie tego mogą służyć nam słowa Jeremiasza: *Albowiem ja wiem, jakie myśli mam o was – mówi Pan – myśli*



FOT. PIXABAY

*o pokoju, a nie o niedoli, aby zgotować wam przyszłość i natchnąć nadzieją* (Jer 29, 11). Bóg w swojej doskonałości i byciu tylko miłością, nie może dawać niczego, z czym wiąże się ból czy zło. To jest oczywiste zaprzeczenie.

## Doświadczenie macierzyństwa

Dzięki Bogu mam ten ogromny przywilej bycia mamą i każdego dnia, patrząc na moje dziecko, widzę jak ono się zachowuje, zmienia. Jakie ma problemy, jak się pozbywa tych problemów, jak mnie zaskakuje swoją dojrzałością, a czasem wręcz odwrotnie :). Jest nastolatką, więc ma pełne prawo, by popełniać błędy, oby tylko się na nich uczyła i ich nie powtarzała. Przecież ja byłam taka sama! Bardzo często odnoszę naszą relację dziecko-rodzic do relacji Bóg-ja. Zanim pojawiłam się na świecie, Bóg już wiedział o mnie wszystko: *Oczy twoje widziały czyny moje, w księdze twej zapisane były wszelkie dni przeszłe, gdy jeszcze żadnego z nich nie było. Jak niezgłębione są myśli twe, Boże, jak wielka jest ich liczba* (Ps 139, 17).

Jako rodzic zdaję sobie sprawę, że muszę być parasolem dla mojego dziecka. Otwierać, gdy pada, ale składać, kiedy jest piękne słońce i pozwalać na własne decyzje. Wiem, że Bóg jest też moim parasolem. Przekonałam się niejednokrotnie, że kryzys to tylko słowo, które można na każdym etapie życia odwrócić na naszą korzyść. Nie ma sytuacji, z której nie mogłby nas wyciągnąć Bóg. Wiem to! Tylko i aż musimy oddać Mu nasze życie. Powiedzieć za słynnym włoskim księdzem Rutolo Dolindo: *Ty się tym zajmij.*

Bóg chce, żebyśmy działali, wtedy On da nam drogę, nowe możliwości wyjścia ze ślepej uliczki naszego życia. Siedząc i tylko narzekając nic nie zmienimy. Codziennie oddaje się słowom Psalmu 91: *Ja go wybawię, bo przylgnął do Mnie; osłonię go, bo uznał moje imię. Będzie Mnie wzywał, a Ja go wysłucham i będę z nim w utrapieniu, wyzwolę go i sławą obdarzę. Nasycę go długim życiem i ukazę mu Moje zbawienie* (Ps 91, 15). Te słowa dają odwagę, z tym wkraczam w 2024 rok i tego życzę każdemu z Was. ■

## OGŁOSZENIA PARAFIALNE

**OGŁOSZENIA STAŁE**

**PORZĄDEK MSZY ŚWIĘTYCH W NIEDZIELE:** W MAGDALENCE 8.00, 11.00, 12.30, 18.00; W KAPLICY W DERCACH 8.00, 11.00; W LESZNOWOLI 9.30 I 11.00.

**W DNI POWSZEDNIE:** W MAGDALENCE 7.00, 9.00, 18.00, W KAPLICY W DERCACH 6.30; W LESZNOWOLI – WTORKI, CZWARTKI GODZ. 8.00, ŚRODY, PIĄTKI GODZ. 19.00.

**ADORACJA NAJŚWIĘTSZEGO SAKRAMENTU** W DNI POWSZEDNIE I NIEDZIELE OD 17.30, W PIERWSZE NIEDZIELE MIESIĄCA PO MSZY ŚW. O GODZ. 11.00 ORAZ W PIERWSZE CZWARTKI MIESIĄCA PO MSZY ŚW. O GODZ. 18.00 DO 19.30. PONADTO W KAŻDY PIĄTEK MIESIĄCA ADORACJA NS PO MSZY ŚW. O GODZ. 7.00 RANO DO 23.00, A W PIERWSZE PIĄTKI MIESIĄCA CAŁODOBOWA ADORACJA DO GODZ. 7.00 W SOBOTĘ.

**W KAPLICY W LESZNOWOLI ADORACJA NS** W PIĄTKI OD GODZ. 18.00 DO 19.00.

**SPOWIEDŹ** CODZIENNIE OD 17.45, W NIEDZIELE 15 MIN PRZED MSZAMI ŚW., W PIERWSZE PIĄTKI MIESIĄCA OD 16.00 DO 17.00 SPOWIEDŹ DZIECI, OD 17.00 SPOWIEDŹ DOROSŁYCH. **MSZA ŚW.** O GODZ. 16.30 (Z UDZIAŁEM DZIECI) I O 18.00, W LESZNOWOLI SPOWIEDŹ OD 18.00. **MSZA ŚW.** O 19.00.

**RÓŻANIEC** W PIERWSZE SOBOTY MIESIĄCA O GODZ. 17.00, W KAŻDĄ PIERWSZĄ NIEDZIELE MIESIĄCA PO MSZY ŚW. O 8.00.

**SPOTKANIA RODZICÓW PRZED I KOMUNIA ŚWIĘTĄ** W KOŚCIELE W MAGDALENCE W ŚRODY PO DRUGIEJ NIEDZIELI MIESIĄCA O GODZ. 20.00.

**CHRZTY** W KAŻDĄ DRUGĄ NIEDZIELE MIESIĄCA NA MSZY ŚW. O GODZ. 11.00.

**PRZYGOTOWANIA RODZICÓW I CHRZESTNYCH** ORAZ SPISANIE AKTU W SOBOTĘ PRZED PIERWSZĄ NIEDZIELĄ MIESIĄCA O 19.00 W KOŚCIELE, DODATKOWE PRZYGOTOWANIE PAR NIESAKRAMENTALNYCH PRZED CHRZTEM DZIECKA W SOBOTĘ PRZED PIERWSZĄ NIEDZIELĄ MIESIĄCA O GODZ. 18.00 W DOMU MIŁOSIERDZIA.

**MODLITWA WSTAWIENNICZA**

**GRUPA MODLITEWNA ODNOWY W DUCHU ŚWIĘTYM „EMMANUEL”** W PIERWSZE PIĄTKI MIESIĄCA OD 17.00 DO 18.00

W POMIESZCZENIU PRZY WEJŚCIU NA BALKONIE.

**SPOTKANIA GRUP ODNOWY W DUCHU ŚWIĘTYM: „EMMANUEL”** W KAŻDY WTOREK O 19.00 W DOMU REKOLEKCYJNYM.

**„NOWE JERUZALEM”** W KAŻDY PIĄTEK O 19.15

W DOMU MIŁOSIERDZIA. „SKAŁA PANA” W KAŻDY PIĄTEK O 20.30 – W DOMU MIŁOSIERDZIA.

**CHORYCH KSIĘŻA ODWIEDZĄ** WEDŁUG WCZEŚNIEJ PRZYJĘTYCH ZGŁOSZEŃ, W PIERWSZY PIĄTEK MIESIĄCA PRZED POŁUDNIEM.

**KOBIECE SPOTKANIA BIBLIJNE** ODBYWAJĄ SIĘ: JEDNO W CZWARTEK O 19.30 I DRUGIE W PIĄTEK O 10.00 W DOMU MIŁOSIERDZIA.

**MĘSKIE STUDIUM BIBLIJNE** ZAPRASZA W ŚRODY NA 20.30 DO DOMU MIŁOSIERDZIA, MĘCZYŹN BEZ WZGLĘDU NA WIEK I ZNAJOMOŚĆ BIBLIJ.

**SPOTKANIA MINISTRANTÓW I LEKTORÓW** ODBYWAJĄ SIĘ W KOŚCIELE W CO DRUGĄ SOBOTĘ O 10.00.

**WYPOMINKI MAGDALENKA DRUGI PIĄTEK MIESIĄCA – MSZA ŚWIĘTA WYPOMINKOWA** O 18.00; **LESZNOWOLA DRUGA ŚRODA MIESIĄCA, MSZA ŚWIĘTA WYPOMINKOWA** O 19.00.

**DOMOWY KOŚCIÓŁ** ZAPRASZA PRZEZ KSIĘŻY KOLEJNE MAŁŻEŃSTWA DO NOWYCH KRĘGÓW.

**OAZA MŁODZIEŻOWA** ZAPRASZA MŁODYCH PRZEZ KSIĘDZA KAMILA NA SVOJE SPOTKANIA.

**WIECZORY UWIELBIENIA** W PIERWSZE NIEDZIELE MIESIĄCA O GODZ. 19.00.

**MSZA MAŁŻEŃSKA** W CZWARTE NIEDZIELE MIESIĄCA O GODZ. 11.00.

**MSZA MŁODZIEŻOWA** W DRUGIE NIEDZIELE MIESIĄCA O GODZ. 18.00.

**PARAFIALNY ZESPÓŁ „CARITAS”** ZAPRASZA W ŚRODY OD 17.00 DO 18.00.

**KAWIARENKA POD ANIOŁAMI** CZYNNA W NIEDZIELE W GODZ. 11.00 DO 15.00.

**CHÓR PARAFIALNY** ZAPRASZA SERDECZNIE WSZYSTKICH CHĘTNYCH NA PRÓBY W KAWIARENCE „POD ANIOŁAMI” W PIĄTKI O 19.00 I W NIEDZIELE O 10.15.

**OGŁOSZENIA BIEŻĄCE**

**MSZA MAŁŻEŃSKA**  
28 STYCZNIA O GODZ. 11.00.

**MODLITWA ZA KAPŁANÓW I O NOWE POWOŁANIA KAPŁAŃSKIE** PODCZAS ADORACJI NS W CZWARTEK 1 LUTEGO PO MSZY ŚW. O GODZ. 18.00.

**OFIAROWANIE PAŃSKIE** 2 LUTEGO

**MSZE ŚW. W KOŚCIELE** O GODZ. 7.00, 9.00, 16.30 I 18.00.

**PIERWSZY PIĄTEK**  
2 LUTEGO SPOWIEDŹ W KOŚCIELE OD GODZ. 16.00; DO CHORYCH KSIĘŻA UDADZĄ SIĘ PRZED POŁUDNIEM. MODLITWA WSTAWIENNICZA W POMIESZCZENIU NA BALKONIE TEGO DNIA OD GODZ. 17.00 DO 18.00.

**PRZYGOTOWANIE PRZED CHRZTEM**  
W SOBOTĘ 3 LUTEGO O GODZ. 19.00; SAM CHRZEST 11 LUTEGO NA MSZY ŚW. O GODZ. 11.00.

**DODATKOWE SPOTKANIE PAR NIESAKRAMENTALNYCH RODZICÓW** 3 LUTEGO O GODZ. 18.00 W DOMU MIŁOSIERDZIA.

**UROCZYSTY RÓŻANIEC** W PIERWSZĄ SOBOTĘ MIESIĄCA 3 LUTEGO O GODZ. 17.00.

**BAL CHARYTATYWNY** W HOTELU PONIATOWSKI 4 LUTEGO OD GODZ. 17.00.

**WIECZÓR UWIELBIENIA**  
4 LUTEGO O GODZ. 19.00.

**MSZA ŚW. ZA KOŁA RÓŻANECOWE**  
5 LUTEGO O GODZ. 18.00.

**MSZA ŚW. ZA DUSZE W CZYŚĆCU CIERPIĄCE** 6.02. O GODZ. 18.00.

**WYPOMINKI** 9 LUTEGO O GODZ. 18.00.

**STUDNIÓWKA** MSZA ŚW. 10 LUTEGO O GODZ. 18.00 I STUDNIÓWKA LICEUM KATOLICKIEGO.

**ŚRODA POPIELCOWA** 14 LUTEGO MSZE ŚW. W KOŚCIELE O GODZ. 7.00, 9.00 I 18.00.

**W WIELKIM POŚCIE** W PIĄTKI DROGA KRZYŻOWA Z UDZIAŁEM DZIECI O GODZ. 17.30, Z UDZIAŁEM DOROSŁYCH O GODZ. 18.45, GORZKIE ŻALE W NIEDZIELE O GODZ. 9.00.

**SPOTKANIE RODZICÓW DZIECI PIERWSZOKOMUNIJNYCH**  
14 LUTEGO O GODZ. 20.00.

**MSZA MAŁŻEŃSKA**  
25 LUTEGO O GODZ. 11.00.

**MSZA ŚW. IMIENINOWA KS. PROBOSZCZA** 26 LUTEGO O GODZ. 18.00.

**REKOLEKCJE** W SZKOLE W ŁAZACH OD 4 DO 6 MARCA.

**REKOLEKCJE PARAFIALNE**  
OD 14 DO 16 MARCA.

**MAGDALENKA**

Rzymskokatolicka Parafia  
św. Marii Magdaleny,  
Magdalena,  
ul. Ks. Kan. H. Słojewskiego 19  
05-552 Magdalena  
www.parafiamagdalena.pl

GAZETKĘ PRZYGOTOWALI:  
ks. dr Ryszard Gołąbek, palotyn (redaktor naczelny),  
Teresa Jaskulska-Gil (sekretarz redakcji),  
Igor Majorkiewicz (projekt graficzny), ks. prob. Mirosław Cholewa,  
Maja Bobrowska, Urszula Bulicz, Monika Burkacka,  
Małgorzata Dybalska, Barbara Habich, kleryk Mateusz Jabłoński,  
Doroła Koprowska, Justyna Krzywicka, Mirosława Osińska (korekta),  
Mariena Rowińska, ks. Andrzej Sokółowski.

**ZAPRASZAMY DO KONTAKTU:** gazeta.magdalena@gmail.com

## ROZMOWA

# Ludzie – pozytywny aspekt niewidzenia

Kleryk **MATEUSZ JABŁOŃSKI** odbywa praktykę w naszym kościele. Świetnie posługuje się najnowszą techniką, która bardzo mu pomaga w codzienności, ale najbardziej pomocni mogą być ludzie. I oni są dla Mateusza najważniejsi.

Rozmawiała Urszula Bulicz

Mam na imię Mateusz i pochodzę z warszawskiej Pragi. Od czwartej klasy uczęszczałem do Ośrodka Szkolno-Wychowawczego dla Dzieci Niewidomych im. Róży Czackiej w Laskach. Chodziłem tam, ponieważ jestem osobą ociemniałą. Ociemniała, czyli taką, która straciła wzrok, gdy miała więcej niż pięć lat. Na prawe oko nic nie widzę, a na lewe widzę trochę światła, ruch, kontrast między jasnością otoczenia o obiektem. W Laskach ukończyłem podstawówkę, gimnazjum, liceum i dwuletnią szkołę policealną. Jeszcze później, pół roku studiowałem informatykę w Siedlcach. Dopiero po pół roku studiów złożyłem dokumenty do seminarium w Archidiecezji Warszawskiej.

***Ilu zna ksiądz niewidomych wśród księży? Jak wyglądała w związku z tym księdza nauka w seminarium?***

Pozwolę sobie najpierw odpowiedzieć na drugą część pytania. Nauka w seminarium dla każdego jest taka sama. Poziom nauczania nie był dla mnie specjalnie zaniżany i to dobrze. Nie był, bo to przecież uczelnia wyższa, a na możliwe kierunki na uczelniach wyższych osoby niewidome składają dokumenty. Tak samo, jak każdy ze studentów, uczęszczałem na zajęcia i robiłem notatki w komputerze. Inaczej było z egzaminami. Większość z nich odbywałem ustnie.

Inną trudnością, której przeskoczenie wymagało czasu, był brak dostępnych podręczników. Inni moi koledzy mogli sobie łatwo doczytać jakiś temat w podręczniku, który podawał profesor, a ja nie mogłem tego zrobić. Albo większość, albo wszystkie podręczniki były papierowe. Jeśli chciałbym wysłuchać odczytu z komputera, to powinienem je zanieść do kogoś, kto mi je zeskanuje i następnie je przejrzy, aby sprawdzić czy skaner czegoś nie zniekształcił. A to wszystko wydłużało proces.



FOT. ARCHIWUM PRYWATNE

*Fakt, że nie widzę, powoduje, że bardziej niż „zwykły” ksiądz potrzebuję ludzi. A to sprawia, że mogę do ludzi dotrzeć nie poprzez naukę w szkole czy poprzez dokumenty w kancelarii, ale poprzez pomoc, której potrzebuję, poprzez poznawanie się wzajemne, które, tak czy siak, będzie się pojawiać podczas udzielania mi pomocy. Czasem ludzie są odważniejsi, aby o coś zapytać, porozmawiać od serca, kiedy mogą kogoś poznać, trzymając go pod rękę.*

Co do pytania, ilu znam niewidomych księży, to odpowiedź brzmi: osobiście znam tylko jednego, a podobno w Polsce jest dwóch (oprócz mnie). Jeden niewidomy ksiądz chyba jest w Portugalii i jeden w Niemczech. Jak widać, jest nas garstka.

***Czy ta niepełnosprawność pomaga czy przeszkadza w pełnieniu posługi w Kościele?***

Część sposobów dotarcia do ludzi jest dla mnie utrudniona, np. kancelaria, szkoła. Nauczanie w szkole wymaga odpowiedzialności i zaopiekowania się dziećmi, młodzieżą. A ja nie widząc, nie bardzo mogę to zrobić. I to jest przeszkoda, której nie przeskoczę. Podobnie jest z kancelarią, w której dominuje forma papierowa.

Idąc dalej – jeśli dostałbym wezwanie do chorego, trwałoby to dłużej, ale mógłbym dotrzeć. Podobnie jest z koledzą, rekolekcjami Domowego Kościoła, spotkaniami wspólnot – jest na to sposób. A tym sposobem są ludzie. I to można nazwać pozytywnym aspektem niewidzenia.

Co mam dokładnie na myśli? Fakt, że nie widzę, powoduje, że bardziej niż „zwykły” ksiądz potrzebuję ludzi. A to sprawia, że mogę do ludzi dotrzeć nie poprzez naukę w szkole czy poprzez dokumenty w kancelarii, ale poprzez pomoc, której potrzebuję, poprzez poznawanie się wzajemne, które, tak czy siak, będzie się pojawiać podczas udzielania mi pomocy. Czasem ludzie są odważniejsi, aby o coś zapytać, porozmawiać

od serca, kiedy mogą kogoś poznać, trzymając go pod rękę.

Poza tym na pewno mogę spowiadać i odprawiać Mszę św. A to są dwa elementy, które są bardzo ważne. Oczywiście, aby odprawić Mszę św., część tekstu liturgicznego muszę nauczyć się na pamięć, część czytać Braillem, ale to nie jest duże ograniczenie. Za to, spowiedź... wzrok jej nie ogranicza. Ktoś mógłby powiedzieć, że ludzie będą mieli większą odwagę przyjść do mnie, bo ich nie zobaczą. ■